KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.
Dnia 16 (28) Sierpnia.— Rok 1853. № 224. Jutro, Ścięcie Śgo Jana Chrzciciela.

Jutro, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym, z powodu uroczystości Ścięcia Śgo Jana *Chrzciciela*, pod którego wezwaniem istnieje ta Świątynia, odprawione będzie solenne Nabożeństwo z Odpustem.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, udzielić raczył pod zwykłemi warunkami, pensje emerytalne, oraz dodatki do takowych pensji rocznie. Otrzymali: Radca Tajny Andrzej *Storożenko*, b. Senator i Członek Rady Administracyjnej, Dyrektor Główny Prezydujący w Kom: R. S. W. i D., do pensji rs. 2,550, dodatek rs. 4,200. PP. Józef *Dębski*, b. Sekretarz Archiwum Rady Administracyjnej, do pensji rs. 351, dodatek rs. 249. Jan *Wejchert*, b. Murgrabia pałacu Rządowego Namiestników, do pensji rs. 324, dodatek rs. 162. Justyn *Jenczewski*, Radca Dworu, b. Naczelnik Archiwum Kancelarji Namiestnika Królestwa, do pensji rs. 350, dodatek rs. 500. Filipina z Strońskich *Sojecka*, Wdowa po Assesorze Sądu Pol: Popr: Wydz: Radoms:, i ich dzieci, rs. 180, w połowie dla Wdowy, w połowie dla dzieci. Elżbieta z Latuszewskich *Krasuska*, Wdowa po Podsędku Sądu Pok: Okr: Węgrows:, rs. 187 kop. 50. (D. c. n.)

Rządy Guberojalne *Warszawski*, *Płocki* i *Augustowski*, upoważnione zostały do zaspokojenia należytości Obywatelom, przypadającej za dostawę koni pod przejazd Ich Cesarskich Wysokości Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Następcy Tronu i Jego Dostojnej Małżonki Wielkiej Xiężnej Cesarzównej, traktem z *Warszawy* do *Kowna*, w Mcu Listopadzie 1852 r. odbyty; przeto interesenci zgłosić się mogą do właściwych Kass Powiatów, po odbiór swej należytości.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, pragnąc ułatwić sposobność nabycia Zbioru Praw i przepisów o Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem, zwłaszcza teraz gdy się rozpoczyna wykonywanie Najwyższego Ukazu o 3ciej emissji *Listów Zastawnych*, rozesłała wszystkim Dyrekcjom Szczegółowym po kilkadziesiąt exemplarzy tegoż Zbioru Praw i przepisów, dla zbywania zgłaszającym się, po cenach własnego kosztu.

W następstwie ogłoszenia Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w dniu 27 Lipca (8 Sierpnia) r. b., *Bank Polski* również ze swej strony zawiadamia osoby interesowane, co do depozytów Sądowych i Administr: w Banku zachowanych, iż Listy Zastawne 2go okresu, do depozytów tych należące, będą zamienione na Listy Zast: 3go okresu, w miarę żądania Dyrekcji Głównej Tow: Kred: Ziems:, za doliczeniem na rzecz interesowanych do depozytu osób, różnicy kursu, jeśliby jaka między Listami 2go okresu, a Listami 3go okresu zachodzić miała, podług notowania na Giełdzie Warszawskiej z przecięcia dni 15, żądanie zamiany poprzedzających. Zamiana ta wszakże miejsca mieć nie będzie, jeżeli interesowany do depozytu, nadeśle do Banku *Polskiego*, najdalej w ciągu 6ciu miesięcy od daty ogłoszenia niniejszego, oświadczenie na piśmie, iż na zamianę tę nie zezwala. Zatem idzie, że podania interesowanych do depozytu osób, jakieby nadeszły do Banku po upływie terminu 6cio-miesięcznego, jako spóźnione, zamiany depozytów wyżej powołanych tamować nie będą mogły.

Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego. Niegdy Judyta *Jakubowiczowa*, testamentem własnoręcznie pod d. 27 Lute: (5 Marca) 1829 r. sporządzonym, zapisała rs. 375 rocznie, na utrzymanie i edukację 3ch ubogich uczniów, bez różnicy wyznania lub płci, z zachowaniem jednak pierwszeństwa dla ubogich członków jej familji. Ponieważ jedno z takowych stypendjów obecnie wakuje, przeto Kurator Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, wzywa osoby interesowane z familji *Jakubowiczowej*, któreby pragnęły pomieścić swoje dziecko na tem stypendium, aby najpóźniej w ciągu 2ch miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, złożyły do Biura Okręgu Naukowego *Warszawskiego*, przy stosownem podaniu dowody pochodzenia z familji testatorki wraz z świadectwem ubóstwa i świadectwem jednego ze Zwierzchników Szkół, że kandydat do tego stypendium, jest usposobiony do słuchania nauk w oznaczyć się mającej klassie i szkole, do której ma nadal uczęszczać. Skoroby zaś po upływie powyższego terminu nikt z prawami swemi familijnemi nie zgłosił się, wówczas Władza Edukacyjna przystąpi sama do wyboru kandydata na takowe stypendium, chociaż ten nie będzie pochodził z familji testatorki.— Rzeczywisty Radca Stanu, *Muchanow*. Naczelnik Wydziału, Radca Dworu, A. *Plewe*.

JW. JX. Wincenty *Pieńkowski*, Biskup *Lubelski*, powrócił z *Petersburga*.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Le Brun*, Sekretarz Stanu przy Radzie Admini: Królestwa *Polskiego*, wraz z Małżonką, powrócił z *Fajsławic*.

JW. Stefan *Rostworowski*, p. o. Marszałka Szlachty Gub: *Augustowskiej*, przybył z *Łomży*.

JO. Xiężna Tatiana *Wasilczykow*, Wdowa po Jenerale Jazdy, Dama Honorowa Dworu JEJ CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI; wraz z Xiężniczkami *Zofją* i *Olgą*, Pannami Honorowemi JEJ CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI; oraz JO. Xiążę Alexander *Wasilczykow*, Mistrz Obrzędów Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, wyjechali do *Niemiec*.

JW. *Englert*, Dyrektor Wydziału Przemysłu w Banku Polskim, wyjechał do *Heidelbergu*.

JW. Senatorowa *Fanshawe*, wróciła z zagranicy.

Z nowych prac, które wyszły w litografji P. *Lemercier* w *Paryżu*, a które pomnażają tak obfite we wszelkie zabytki *Album Wileńskie*, wydawane przez P. J. K. *Wilczyńskiego*, są: wizerunek artysty naszego Apolinarego *Kątskiego*, Nadwornego Solisty Skrzypka JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, i *Wieczór Sejmikowy u Pana Rudominy*, według pierwotworu Antoniego *Zaleskiego*, z obrazów *Pamiętników Kwestarza* przez *Chodźkę*. Pan *Zalewski* uchwycił tę chwilę, kiedy opowiadacz tego zdarzenia odzywa się w te słowa: »Piliśmy tedy u Pana *Rudominy*; za każdym wiwatem grzmiały waltornie, i dziewki śpiewały: *Wypił, wypił, nie zostawił*, i t. d., a potem huknęły skoczną nótę, więc poły zakasawszy dalej w obertasy.” Cały ten obraz oddany jest z taką prawdą i życiem, że dosyć spojrzeć na niego, aby tę myśl chwycić, jaką natchniony był twórca jego. W ogóle, wizerunki *Album Wileńskiego*, należą do nader pięknych tegoczesnych zbiorów, i słusznie bardzo jedna z gazet *francuzkich*, z d. 5 Lipca r. b., oceniając takowe, oddała jak największą sprawiedliwość tak zacnemu wydawcy, jako i wykonawcom pięknych jego pomysłów.

Pragnąc się wywiązać z włożonego na nas obowiązku przez Matkę *trojaczków*, *Pstrągowskę*, niesiemy publiczną podziękę tym wszystkim Osobom, które wiedzione samą szlachetnością, podały jej dłoń swoją w największej niedoli, bo właśnie w tej chwili, w której złożona będąc słabością, nie była wstanie zaspokoić potrzeb trzech jednocześnie przyszłych na świat córeczek. Nie znajdując dosyć słów, na odmalowanie wdzięczności, jaką ta kobieta dla swych dobroczyńców, była i jest przejętą, najwłaściwiej uczynim, jeżeli powtórzymy własne jej wyrazy: »Powiedz Pan przez *Kurjera*,” (te były jej słowa), »tym wszystkim zacnym Dobrodziejom moim, że jeżeli głos nieszczęśliwej matki, pocieszonej przez nich, może trafić do Nieba, to wyproszę Im u BOGA to wszystko, co tylko do Ich prawdziwego niedostaje szczęścia.”

Lipiec r. b. był niepogodny, wilgotny, słotny i nadzwyczaj w *deszcz* obfity. Pierwszy dzień miesiąca był gorący, następne pięć dość chłodne, inne były ciepłe. Średnia temperatura miesięczna jest: 15,22 stop: R., wyższa o 0,03 stop R., od normalnej. *Największe ciepło* dochodziło 24,8 stop: R., d. 1 po południu; *najmniejsze* 8,2 stop: R., d. 5 i 21 z rana. Średnia wysokość barometru, jest: 27 cali 8,19 lin: par:, najwyżej barometr dochodził: 27 cali 11,67 lin: par: d. 18 z rana; najniżej 27 cali 4,38 lin; par: d. 21 wieczór. Wilgotność powietrza średnia miesięczna jest: 76 na 100, o 5 setnych większa od normalnej. *Deszcze* padały często i obficie, tylko 7 dni było wolnych od deszczu, a 24 dni było słotnych. Ilość wody spadłej z deszczu wynosi co do wysokości 5 cali 10,97 lin: par:, blizko dwa razy więcej niż zwykle. Dni pogodnych było 8; napółpogodnych 6; pochmurnych 17; dni deszczu 24; gradu 1; mgły 1; grzmotów 6; błyskawic bez grzmotu 4; wichrów 1; wiatrów mocnych 6. Wiatr panujący Zachodni i Północno-Zachodni. Dnia 9, 14, 16, 17 i 26 pokazywały się plamy na *Słońcu*.

Zebrane już fanty na loterję przeznaczoną na dochód Szpitala Sgo Benedykta w *Częstochowie*, pomnożone zostały jeszcze kilku ofiarami, jako to: lorynetką pozłacaną; parą kolczyków złotych z granacikami; niemniej od K., koszyczkiem drucianym, szklanną kolorową sieczką nawlekanym, i parą wełnianych mitenek dziecinnych. Dary te jak i poprzednie wszystkie, już wydane zostały na ręce W. *Kalinki*, Lekarza i Członka tegoż Szpitala. Oprócz zaś tychże, nadesłano jeszcze w tych dniach od M. P., kałamarzyk w kształcie lichtarza brązowego, bardzo elegancki, i obrączkę do serwety *emaljowaną*, również piękną.

Dziennik Krakowski *Czas*, wspominając o sprowadzonych przez P. J. *Rusieckiego*, dziedzica dóbr *Trojanki*, narzędziach astronomicznych, czyni uwagę, z której mogliby Czytelnicy wnosić, żeśmy pominęli szczegół gdzie mianowicie leży *Trojanka*. Objaśniamy przeto, iż w tym samym artykule gdzie jest doniesienie o *lunecie*, a mianowicie w Nr 207, zaraz od samego początku wyraźnie jest powiedziane, że *Trojanka* leży w Gub: *Podolskiej*.

W tych dniach, niejaki Pan S., zaprosiwszy się do swych dobrych przyjaciół na postny obiad, i oznaczywszy dzień na takowy, nie przepomniał zarazem wskazać i swoich ulubionych potraw, a pomiędzy temi *jesiotra*. Gościnni przyjaciele uczynili wszystko co po nich żądano, i tak urządzili zamówioną *rybę*, że można ją było posłać choćby na wystawę do *Nowego-Yorku!* Tymczasem za nadejściem dnia oznaczonego, a mianowicie obiadowej godziny, gdy nie było widać wcale Pana S., posłano do Niego, uprzedzając grzecznie, że już wszystko gotowe, i że tylko oczekują na przybycie Jego. Zamiast wszakże stawienia się, albo przynajmniej podzięki za pamięć, Pan S., kazał oświadczyć, że już *pod Konikiem* czy też w innem miejscu, bo nie możemy tego sobie przypomnieć, zjadł *smaczny* obiadek, i że na zamówioną rybę nie przyjdzie. Można sobie wystawić zdumienie przyjaciół, na takie *dictum acerbum*, jasne jak słońce; jeden z nich przeto posiadając właśnie w swych rękach fundusz Pana S., a mianowicie rs. 1 kop: 46, i pragnąc go ukarać jako winnego, nadesłał tę kwotę do Redakcji *Kurjera*, z prośbą o doręczenie jej do funduszów dla *Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci*. (Redakcja przeto uprzedza, iż życzeniom nadsyłającego tę ofiarę, stało się zadość).

Wyszedł z druku *Dodatek* do dzieła: *Sztuka urządzania gospodarstw wiejskich* i t. d. przez J. N. *Kurowskiego*, i zawiera: *Opis traw i roślin szerokolistnych, u nas dziko-rosnących, na łąki i pastwiska sztuczne, od zagranicznych, przydatniejszych;* oraz *prawidła zaprowadzania takowych łąk i pastwisk*, tudzież *sposób produkowania nasion tych roślin*. Objętość *Dodatku*: ark: 15 i 3 tabl: rycin. Cena: rs. 1 kop. 80; a wraz z dziełem wymienionem, rs. 6 k. 60. *Dodatek* oddzielnie, lub z dziełem, można zapisywać pod adresem Autora (*Warszawa*, *Podwal* Nro 519), przesełając należność *franko*. Odbiór zaś nastąpi odwrotną pocztą, *kosztem* Autora. W *Warszawie*, *Dodatek* jest do nabycia u Autora, i w znaczniejszych Xięgarniach.

Dzieło zaś: *Sztuka urządzania gospodarstw* i t. d., już tylko u samego Autora może być nabywane lub zapisywane.— Jan-Nepomucen *Kurowski.*

Fryzjerowie *Paryzcy*, wynaleźli 4ry nowe ubrania głów damskich, które modny świat *Europy*, zapewne przyjmie. Ubrania te zowią się: *labiryntowe, koniczynowe, węzła gordyjskiego* i *Cesarzowej*. W pierwszym warkocz się wiąże w formie ślimaka, gęsto kręconego; w drugim włosy rozdzielają się na szczycie głowy na 3 równe części, i trefią w danym sposobie; w trzecim włosy tworzą dość oryginalne powiązanie; w czwartem pewien rodzaj dyademu.

Postępowanie z rozkopywaniem jaskiń, przedsięwzięte i uskutecznione w ciągu teraźniejszego lata w *Potoku Złotym* (w stronie *Częstochowy* i *Olsztyna*), nie mogło z powodu deszczów wyrównać gorliwości i poświęceniom światłego Dziedzica tych miejsc, JW. Jenerała Wincentego Hrabi *Krasińskiego*. Pierwsza jaskinia, której geologiczną ważność oznajmiły najprzód kości *mamuta* i *nosorożca* kopalnego, stanie się odtąd główną ozdobą tej okolicy, pełnej piękności. Jaskinia ta w skale *juraicznego* wapienia, bukami przyległego lasu pokrytej, jest dziś zupełnie wyprzątnionem podziemiem, którego spód przeszło na 4 metry od sklepienia się oddalił. Otwór wejściowy, z początku na 2 tylko metry szeroki, coraz rozszerzając się nieznacznie, wprowadza do wydrążenia na kilkanaście metrów szerokiego, podpartego samorodnym filarem, po-za którym wydrążenie przechodzi w kręte, długie i wązkie załamania. Podziemie to wypełniały różne naniesione osady, jako to ułomki tej samej skały i jej *stalaktytów*, sztuki *krzemienia*, muł gliniasty, tak nazwany *muł kościowy* (*limon ossefère*) i same kości zwierząt ssących, to pod powłoką gliny tak dochowane, że zdają się jakby nawet galarety pozbawionemi nie były, to spróchniałe tam gdzie się więcej ułożyło z niemi szczątków pochodzenia roślinnego, to naostatek w *stalagmitach* jak one stwardniałe, i już nie kościstej ale kamiennej natury, i t. d. Obecny rozkopywaniu szanowny badacz i naturalista Professor *Waga* (któremu wiadomości te zawdzięczamy), ze trzech odłomków roga *sarniego* w zupełny wapień przemienionych i rozrzuconych po opoce z której je wykuto, złożył całość, to jest podstawę roga (3 cale nad koroną) z tak szeroką i blizką czołowej kości koroną, i tak gęstemi na całej powierzchni sękami (perłami), że szczątek ten znamionuje gatunek *sarny* od dzisiejszego odmienny, lubo on jest raczej świadectwem okresu życia tych zwierząt, do jakiego dziś nie dozwalamy im dochodzić. Pomieniony Naturalista zadziwił się postrzegając między kościami tej jaskini, czaszki zwierząt z rodzaju *psa*, dające się odnieść do rozmaitych odmian dzisiejszego psa domowego. Wszakże, jak gdzieindziej w podobnych grotach, tak i tu, zęby a zwłaszcza kły jaskiniowego *niedźwiedzia*, najliczniejszemi są skamieniałościami. Drugą obok tej jaskinię, którą wykryła prawie całkowita czaszka jaskiniowego *niedźwiedzia*, na wierzchu leżąca, postanowiono do poziomu pierwszej rozkopać, i już w miesiącu Lipcu roztrzaskano prochem głazy przystęp do niej zagradzające. Doniesiemy zatem później, co dla nauki ważnego okazało się w tem miejscu.

Cukiernia Pana L. *Rudolph*, która od niedawnego czasu urządziła się przy ulicy *Żabiej*, wystawiła w oknie swoim ciekawy kunsztik cukierniczy. Udający się za *Żelazną Bramę*, (po największej części w celach gastronomicznych), i wracający z tego punktu handlowego, zatrzymują się przed cukiernią, dla zabawienia nim swych oczu. Jest to plastyczny krajobraz z cukru, przedstawiający jeśli się nie mylim, *Państwo Amora*. W głębi widać jego pałac. Wszystkie drzwi stoją otworem, aby *niestały* bożek, snadniej mógł na świat wylatać. Kilka drzew palmowych, ocienia pałac *Kupidyna*. Pod cieniem tych drzew, przejeżdża się w rydwanie uprzężonym czwórką gołębi, synek pięknej *Afrodyty*. Tymczasem *amorkowie*, dwór jego, uwijają się jak muchy. Ten kuje strzały, tamten zaostrza miłosne groty, ten strzela do tarczy, w której niewinne serduszko za cel służy; na prawo kąpią się w sadzawce *amorki*, *Miłość* niepewną ręką prowadzi łódkę na głębi, (szczęście jeśli jej nie wywróci), a *amorek* ogrodnik, usadowiony na drzewie, otrząsa go z serduszków, jak *gruszę* z *ulężałek*, a psotni jego towarzysze, istne *Don-Żuany*, rozwożą pełnemi taczkami porabowane *serca*. We środku krajobrazu, wzbija się *wodotrysk* jakby dla ochłodzenia *miłosnego żaru*, który w całej tej scenie panuje. Chłodzą się też przy nim pomieszczone *amorki*, nowych sił do nowych psot, w *prysznicowskiej* kuracji szukając.

W tych dniach ukazał się w trzech tomach: *Ostatni z Nieczujów*, którego twórcą jest Zygmunt *Kaczkowski*. Tom Iszy zawiera: *Bitwę o chorążankę*, *Junakowie i Swaty na Rusi;* a tom IIgi i IIIci: *Murdelio*, razem więc cztery powieści. Wydane one zostały nakładem B. M. *Wolffa*, w *Petersburgu*, a ogłaszane jeszcze poprzednio w niektórych pismach czasowych, jak w Gazecie *Krakowskiej, Lwowskiej*, a głównie w *Gazecie Warszawskiej*. Jednocześnie wyszła także w Iszym tomie tymże nakładem, powieść Józ: *Dzierzkowskiego*, p.n.: *Rodzina w Salonie*, ogłaszana dawniej w *Dzienniku Warszawskim*, i pełna jak najpiękniejszych zalet. Wszystkie one są do nabycia w Xięgarniach tak w *Warszawie* jak i na prowincji, i kosztują: *Kaczkowskiego*, rsr. 4 kop. 50; *Dzierzkowskiego*, rsr. 1 kop. 50.

W tych dniach otrzymaliśmy od jednego z Czytelników, wierszyk, który zamieszczamy dosłownie:

Do Panny E. P......... w Petersburgu:

Co u innych za nic
Drogie płyną chwile,
Słodycz z nich bez granic
Umiesz czerpać mile:
Bo czy wziąść ołówek,
Nóty, igiełeczkę,
Lub dowcipnych główek
Jakąś zejść xiążeczkę;
Wszystko chętnie zdołasz,
Zewsząd wdzięk wywołasz.—
Ileś jest rozsądną,
Ileś krewnym chluba,
Tak i nadal rządną
Bądź *Emiljo* luba!— ***

Prezes Sądu Appel: Król: Polskiego w Warszawie, zawiadamia strony interesowane, iż Tomasz *Górski*, Woźny nadetatowy przy Sądzie Appellacyjnym, na własne żądanie od tych obowiązków uwolniony został.— Vice-Prezes, Radca Stanu, *Bielski.*— Sekretarz Kollegjalny, *Zawadzki.*

Prokurator Królewski przy Tryb: Cyw: Gub: Warszawskiej w Warszawie, uwiadamia, że Józef *Smólski* Woźny do wręczeń przy Sądzie Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydz: Igo, po wycierpianej karze, z dniem dzisiejszym do wykonywania obowiązków przywrócony, wręczenia pism prawnych dopełniać jest mocen.— A. *Sadkowski.*

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie, odebrała w z. m., następujące ofiary dobroczynne, na rzecz Zakładu jej kierunkowi powierzonego: od PP. *Wyczechowskiego*, kop. 75; Karola *Magnus*, rs. 1 k. 35; N. *Garfunkiel*, rs. 2; A. *Mehltrager*, rs. 2 k. 16; H. *Garfunkiel*, rs. 2.

Jutro, jako w dniu imienin ś. p. Jana-Augustyna *Spiskiego*, o godzinie 9½ z rana, w Kościele *Powązkowskim*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy Jego.

W d. 26 b. m. rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 30, ś. p. Henryk *Fanshawe*. Pozostała Rodzina, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na obchód żałobny, jutro o godzinie 5ej po południu, w Kaplicy na smętarzu Ewangelicko-Reformowanym za rogatką *Wolską* odbyć się mający, gdzie zwłoki Nieboszczyka przeniesione zostały.

Jeszcze w Maju w r. b., Astronomowie w *Port-Natal*, w *Brezylji*, ujrzeli wielką w stronie zachodniej *kometę*. Okoliczność ta przeto nasuwa pytanie: czy ta *kometa* jest tą samą, która zapowiedzianą została na rok 1858, a która podług jednych ma powracać co 302 lat, a według drugich, co 308; odkryta w *Port-Natal*, jest ta sama co odkryta w *Gettyndze*, a która widzianą jest w *Warszawie*.

Nakładem Składu nót muzycznych Ig: *Klukowskiego*, wyszło sześć kontredansów, p. t.: *Vicats-Quadrille*, skomponowane na fortepjan, przez J. *Straussa;* cena kop. 30. Wkrótce wyjdą nakładem tegoż, nowe kontredanse z motywów Opery *buffa*: *Don Borgundio*, (il Mantello), ułożone na fortepjan, przez F. M. *Małgockiego.*

P. *Rychter*, Artysta dramatyczny Teatrów *Warszawskich*, bawiąc tego roku u wód w *Solcu*, d. 14 b. m. wystąpił na teatrze amatorskim, danym tamże na korzyść ubogich. Grano dramat *Lektorka* i monodram Pan *Stefan z Pokucia.*

Leon Mazur, z przyjemnością słuchany i grywany przez wszystkie orkiestry *Warszawskie*, a skomponowany i ofiarowany JO. Xięciu Leonowi *Sapieha*, przez Franciszkę z Dylewskich *Smólską*, która już niejednokrotnie przysłużywszy się nam swemi kompozycjami, dała w nich dowód dobrego gustu, i świeżych myśli, opuścił w tych dniach prassę w litografji J. V. *Flecka*, i Spółki, i jest do nabycia we wszystkich składach nut muzycznych, po k. 15.

Nakładem J. *Breslauera*, wyszła z druku i znajduje się do nabycia we wszystkich Xięgarniach *Warszawskich*: *Ukraina* i *Zaporoże* czyli *Historja Kozaków*, przez J. N. *Czarnowskiego*, w dwóch tomach, formatu wielkiej ósemki. Jest to w naszej literaturze dzieło obejmujące całkowite dzieje tego narodu. Lubo posiadamy wiele urywków i epizodów historji *Ukrainy*, lecz P. *Czarnowski*, pierwszy zebrawszy wszystko co pisali tak nasi jak *rossyjscy* historycy o *Kozakach*, utworzył krytyczną całość ich dziejów. Cena tej Historji rs. 3 kop. 60.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 7 kop. 54; *pszenicy* rs. 9 k. 63½; *jęczmienia* rs. 5 kop. 44; *owsa* rs. 4 kop. 24; *siana* furę jedno-konną od rs. 2 k. 55 do rs. 5 k. 40; *siana* furę parokonną od rs. 4 do rs. 8; *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop. 95 do rs. 2 kop. 70; *kartofli* czetwert rs. 2 kop. 40; *okowity* wiadro rs. 3 kop. 11; *szumówki* wiadro rs. 1 kop. 86.

W *Anglji* w zeszłym tygodniu zagraniczne i krajowe ziarno o 4 szylingi podniosło się na kwarterze. *Francja*, w której dla słabego omłotu ceny z każdym dniem rosną, główny daje popęd i ruch handlowi zbożowemu przez znaczne zakupy w *Anglji*, i w ogóle wszystkich portach *Europejskich.*— Na naszej giełdzie wyborowe, dziś rzadkie, *Lubelskie* i *Sandomierskie* ziarno, płaciło przeszło 600 gul: za łaszt. Sprzedano w upłynionym tygodniu *pszenicy* łasz: 2,314, płacąc łaszt, przy wadze od 125 do 135 f. h. po 490 do 602½ guld:, co na korzec Warsza: wynosi od rs. 5 k. 52½ do rs. 6 k. 80. *Żyto*, którego sprzedano 9 łasztów, odchodziło licząc na nasz korzec po rs. 4 k. 12½.— *Gdańsk*, 25 Sierp: 1853 r. *Makowski, Kendzior et Comp:.*

Anglja.— Dwór w zwykły sposób obchodził rocznicę urodzin Xcia *Alberta*. Wszyscy robotnicy w *Osborne*, majtkowie yachtu Królewskiego, żołnierze tamecznego garnizonu, straż nadbrzeżna, służba niższa dworu, razem około 500 osób, wezwanemi zostali do wielkiej biesiady, która spożytą została z szczerą wesołością i apetytem, pod gołem niebem. Jako goście dworu obecnemi byli: Hrabia *Mensdorff*, Lord *Aberdeen* i Sir James *Graham.*— Xiążę *Adalbert Pruski*, zwiedza porty i arsenały morskie *Anglji*. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. — Wkrótce spodziewają się ogłoszenia ważnych postanowień dotyczących organizacji *Lombardji;* Cesarz uważał za stosowne złagodzić bardzo stan oblężenia, by coraz bardziej tę prowincję do normalnego sprowadzić stanu; atrybucje władz wyjątkowych ściśle ograniczone i oznaczone być mają. Jeneralne Gubernjum rozdzielonem będzie na dwie sekcje; pierwszą wojskową kierować ma Jenerał *Nobili;* drugą cywilną Hr: *Rechberg;* obaj pod naczelnictwem Hr: *Radeckiego.* — P. *Martinez de la Rosa* wrócił z *Pesztu* do *Wiednia.* — Główne punkta konkordatu już posłano do *Rzymu*, ale zatwierdzenie zaraz nie nastąpi, bo w *Rzymie* długo rzecz rozbierają. — Wiadomość o małżeństwie Cesarza urzędownie ogłoszoną zostanie, jak tylko nadejdzie zatwierdzenie ze strony Króla *Ba-*

warskiego, jako naczelnika rodziny. — Z *Węgier* dochodzą skargi na brak robotników do roli; za 2 i 3 złr. dziennie, nie można nieraz dostać robotnika; również ogromne massy zboża nie zebrane z tego powodu, gniją na polu. (Schl: Ztg).

Belgja. — Z powodu lekkiej słabości Xiężnej *Brabantu*, małżeństwo cywilne odłożone zostało, i odbyło się w dniu 22 Sierpnia, na kilka chwil przed małżeństwem religijnem. Dzienniki podają szczegółowo opisy tych ceremonji. Akt stanu cywilnego spisanym został w obec licznych znakomitych i do tego wyznaczonych świadków, Nowożeńców i ich rodziny, przez Burmistrza miasta *Bruxelli*, zwykłego dla wszelkich aktów podobnego rodzaju urzędnika. Samo odczytanie tytułów zabrało kwadrans czasu. Akt ten spisanym został o w pół do jedenastej. O w pół do dwunastej orszak godowy wyruszył z pałacu. Tłok był taki na ulicach, że tylko wolnym krokiem ruszać można było. Najprzód szły dwa szwadrony gidów, dalej dwa plutony gwardji narodowej, czterech konnych służących, dwa powozy z osobami dworu, dwóch Koniuszych, nareszcie sześcio-konny powóz Królewski: Król siedział na przodzie powozu z Xięciem *Brabantu*, naprzeciw Xczka *Karolina* i Xiężna Panna Młoda; dwór wojskowy Króla poprzedzał ten powóz; u portier jechali Jenerałowie *Liem* i *Chazal*. W następnym powozie sześcio-konnym, znajdował się Hrabia *Flandrji*, z Hrabinami: *Merode*, *Clam Martinitz*, *Wrbna*. Orszak zamykało dwa szwadrony gidów i dwa plutony gwardji narodowej. Punkt o dwunastej zajechano do Kościoła Śej Guduli. Wejście do Katedry tym porządkiem nastąpiło: Krzyż, Duchowieństwo *Bruxelli*, *Dominikanie*, Kanonicy, Biskupi, Kardynał, Król prowadzący Xiężnę *Brabantu*, Xiążę *Brabantu* prowadzący Xczkę *Karolinę*, Hrabia *Flandrji*, i Sztab. Uważano, że Xiężna Panna Młoda była bardzo blada, i niepewnym krokiem zbliżała się do Ołtarza. Kardynał na tronie siedząc, z infułą na głowie, otoczony Biskupami siedzącemi w krzesłach *in pontificalibus*, miał mowę. Po błogosławieństwie małżeństwa, odbytą została Msza; w czasie podniesienia, wszystko wojsko znajdujące się w Kościele, prezentowało broń. Po Mszy cichej, nastąpiło *Te DEUM* uroczyste z całą orkiestrą; ceremonja cała trwała półtory godziny. Wieczorem miasto oświetlone zostało rzęsiście, przyozdobione flagami, transparentami, etc. Młodzi Xięztwo i dwór, w pięciu powozach objeżdżali ulice. Z powodu grożącego deszczu, przegląd i defilada gwardji narodowej i wojska, nie miały miejsca. Przez cały dzień i wieczór, tłok na ulicach był niezmierny; cudzoziemców tylu się zjechało, iż wątpiono, by wszyscy pomieścić się mogli, i mieszkanie znaleźć; pomieszczono się jednak. Panna młoda ubraną była do ślubu w suknię białą z mory (antique) z ogonem, pysznie haftowaną srebrem; na głowie miała bogaty diadem z brylantów, z którego spadało nieco kwiatów pomarańczowych. Xczka *Karolina* miała suknię podobnież morową niebieską, z pysznemi falbanami koronkowemi od pasa. Xiążę *Brabantu* w mundurze wojskowym, miał na szyi Order *Złotego Runa*, przysłany mu przez Cesarza *Austrjackiego*. — Zapał ludności przy tych uroczystościach był niezmierny. (Ind: Belge).

Francja. *Paryż 21 Sierpnia.* — Dzienniki zapełnione są tylko szczegółami pobytu Cesarstwa w *Dieppe*; zresztą wiadomości tu żadnych, ani pogłosek nawet niema; wszystko co tylko może opuszcza *Paryż*, by szukać na wsi świeżego powietrza i rozrywki. Przy wjeździe do *Dieppe*, Mer wręczył Cesarzowi postanowienie Rady miejskiej, oddające mu w darze ratusz z całem polem prowadzącem do morza, gdzie dla Cesarzowej miano urządzić osobną łazienkę. Cesarzowa jednak tego projektu nie zatwierdziła, a postanowiła kąpać się w miejscu przeznaczonem na ogólną kąpiel dla dam. W Niedzielę, Cesarstwo bez żadnej eskorty spacerowali po tarasie kąpieli, a następnie udali się do Kościoła na Mszę. — Xżna *Matylda*, dziś dopiero odjechała do *Dieppe*, a za nią Xżę *Hieronim*. — Na giełdzie papiery dobrze stoją, a interesa się robią, bo w mowie odroczenia parlamentu *Angielskiego*, i w wiadomościach z *Konstantynopola*, z daty 13go, widzą dowód, że sprawę *Wschodnią* za stanowczo załatwioną uważać należy. (Ind: Belge).

Prusy. — Król mianował Honorowym Seniorem Orderu *Krzyża żelaznego* kl: II, b. Pułkownika Barona *v. Martens*. (Neue Preus: Ztg).

Turcja. — Podług wiadomości z *Konstantynopola* z daty 30 z. m., przygotowania wojenne nie ustawały; nikt jednak w wojnę nie wierzył: nie wiedziano jednak jeszcze o wypadku konferencji *Wiedeńskich*. — Z armji *Nad-Dunajskiej* mnóstwo chorych żołnierzy do *Konstantynopola* przywożą; gorączki tam są mordercze, a służba zdrowia w armji *Tureckiej*, jest jak najgorzej uorganizowana. (J. de St. Pet:).

SZARADA.

Drugie i *pierwsze* jest to naczynie,
Albo nazwisko co z dawna słynie.
Gdyby nie liczne *drugie*, a razem i *trzecie*,
Byłaby doskonałość we wszystkiem na świecie,
Gdyby nie *wszystkie*, to pewno zamiary,
Spełniłby bez trudności, tak młody jak stary.
(Zeszła Szarada *Atłasy*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Xżę Abamelik Sztabs-Rotmistrz Gwardji, z Rzymu nr 2009; Bett Józef Kup: z Krakowa nr 1080; Czerwiński Józ: Rad: Koleg: z Karlsbad nr 634; Drużynin Mich: Sztabs-Kapit: z Londynu nr 613; Denoix Wiktor, młodszy Inspektor Zakładów Nauk: Prywat:, z Paryża nr 1331; Górski Stan: Oby: z Woli Pękoszewskiej nr 570; Grewe Kar: Oby: z Paryża nr 1565; Gerlicz Jak: Refer: Stanu z Błonia nr 613; Jaroszewski And: Nacz: Oddz: w Banku Pols: z Salcbrun nr 1776; Kożuchowski Ludw: Oficer z Petersburga, nr 557; Milżecki Ferd: Adwo: z Lublina nr 476; Stichel Robert Weter: z Drezna nr 613.

Wyjechali: Bieliński Alex: Ob: do Garwolina; Chmielewski Hen: Oby: do Bielic; Halpert Miko: Ob: do Drezna; Jundziłł Teressa Oby: do Niemiec; Karski Lud: Oby: do Czerwonki; Orłow Leonida Żona Jen:-Majora do Niemiec; Prażmowski Adam, Starszy Pomocnik Obserwatorjum Astronom:, do Grodna; Wężyk Ign: b. Prezes do Wólki Nosowskiej; Zabłocki Hiero: Sędz: Pruski, do Prus.

Dnia 18 b. m. między godziną 8ą a 9tą wieczorem, parobek Andrzej Kozłowski, lat 33 liczący, wzrostu wysokiego, blondyn, jąkający się, rodem z wsi Bonisławia Pow: Mławskiego, skradł około 90 rs. gotówką, Rajtrok i Spodnie czarne, 2 Zegarki, jeden cylinder srebrny, drugi zwyczajny, na cyferblacie napisano Herbst w Warszawie, i inne rzeczy. Ktoby wiedział o miejscu jego pobytu, raczy dać znać do Apteki Sto-Krzyzkiej w Warszawie.

SKŁAD GŁÓWNY

FARB I LAKIERÓW

J. A. KRAUSSE,

ulica Miodowa Nr 484 wprost Rządu Gubernjalnego.

Otrzymał w tych dniach z zagranicy: **ROZMIARY JEOMETRYCZNE, REJSĆEJGI** w pudełkach palisandrowych różnej wielkości, CYRKLE, GRAFJONY, LINJE łamane, OŁÓWKI Fabera czarne i kolorowe, TUSZE i FARBY Pastilowe, ozdobne Przycisk i do papierów (presse-papier), SZPACHTLE i GŁADYSZKI z kości słoniowej i perłowej muszli, eleganckie SZCZOTKI i MIOTEŁKI ryżowe w heban i palisander oprawne, do axamitu dla Dam; ATRAMENT do znaczenia Bielizny, i t. p., które po cenach umiarkowanych nabyć można.



MEBLE masiw jesionowe, Kanapa, sześć Krzeseł, dwa Fotele, Stół przed Kanapę, Stoliczek do kart i Komoda, są do sprzedania. Wiadomość powziąść można przy ulicy Zielnej Nro 1431, w podwórzu w oficynie na lewo.

Życzący udzielać **LEKCJE** jezyka francuzkiego i niemieckiego, na godziny, młodemu człowiekowi; raczy dać adres swój do Cukierni Bellego, przy rogu ulic Podwal i Senatorskiej.



NAJDYCZANKA używana, z fordeklem, na resorach leżących; Faetonik mały; i **KOCZ** używany, do sprzedania w Zajeździe Białostockim przy ulicy Bielańskiej pod Nr 608. Wiadomość na lewo przy bramie u Szwajcara.

Przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1294 na 1m piętrze, cztery **POKOJE**, Kuchnia, Drwalnia, Piwnica; może być do tego Stajnia i Wozownia, lub bez Stajni i Wozowni; można nająć zaraz lub od Sgo Michała. Pod tymże numerem jest do sprzedania KISZKA ruska na jednego lub parę koni, i 2 Bramy od wozowni w dobrym stanie.

OSOBA posiadająca kwalifikację na BONĘ, i obeznana z robotami damskiemi, posiadająca i język niemiecki, życzy sobie otrzymać miejsce w Warszawie. Dowiedzieć się można pod Nrem 1776*a*, przy ulicy Sto-Jerskiej, na prawo.

Ostrzega się każdego, aby o najem Lokalów w domu Nro 536 przy ulicy Kapitulnej położonym, Józefa Kondrackiego własnością będącym, tylko z Ignacym Sadkowskim pod Nr 56 obecnie mieszkającym, jako pełnomocnikiem Kondrackiego, umowy zawierał, gdyż wdający się z kim innym w układy, narazi się na straty. — Ignacy *Sadkowski.*

Do wynajęcia od Sgo Michała r. b., trzy **POKOJE**, Kuchnia ang:, Drwalnia i Piwnica, pod Nr 1726 *a*, przy ulicy Wiejskiej, naprzeciwko bramy Fraskaty.

Pod Nr 701 *b*, są do wynajęcia dwa **POKOJE** świeżo odmalowane, Kuchnia, Sionka i Piwnica; 2 POKOJE, Kuchnia ang:, Drwalnia lub Piwnica, i Góra wspólna;— tamże są do sprzedania: PAW; BRYCZKA Najdyczanka; Harfy do zboża czyszczenia, Gdańskie; Miech Kowalski; Bryczka; Osie i Sprychy.

Rejent Kancellarji Okręgu Szadkowskiego.— Na żądanie Opieki nieletnich Edw: i Fran: Niewęgłowskich po Jerzym Niewęgłowskim pozostałych Dzieci, z mocy uchwały Rady familijnej, pod prezydencją Sądu Pokoju Okrę: i m. Warszawy Wydz: II, z d. $^{12}/_{21}$ Sierpnia r. b., tudzież na żądanie pełnoletnich Sukcessorów Niewęgłowskich, przedemną podpisanym Rejentem, sprzedane zostaną w d. 24 Sierpnia (5 Września) r. b., na gruncie wsi i Gminy Górka Pabiańska w Okrę: Szadkowskim, Pow: Sieradzkim Gub: Warsz:, i następnych, poczynając od godz: 10 z rana, wszelkie do pozostałości Jerzego Niewęgłowskiego należące, Srebra, Kosztowności, Meble pokojowe, Sprzęty domowe i kuchenne, Powozy, Bryki, Wozy, Radła, Pługi, Młockarnia, Narzędzia i Naczynia gospodarskie, Konie, Krowy, Jałowizna, Cielęta, Owce rassy poprawnej, do chowu i opasowe, Trzoda chlewna, a to wszystko za gotowe pieniądze po zalicytowaniu, płacić się mające. Wzywa więc chęć kupna mających, aby na licytację przybyć zechcieli, w dniu powyższym i następnych, aż do zupełnej wyprzedaży.— Fran: *Miłkoski.*



OGRÓD owocowy, obfitujący w wyborowe owoce zimowe, we Włochach pod Warszawę, jest do wydzierżawienia.— Tamże nabyć można **CEGŁY** piaskowej i Dachówki. Wiadomość na gruncie, lub w handlu Edw: Koelichen, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd.

Potrzebny jest **UCZEŃ**, mający lat 13cie do 14tu z prowincj, albo tutejszy z dobrą konduitą, może się zgłosić pod Nr 598 przy ulicy Bielańskiej, do Kuśnierza J. Schnejder.



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **FORTEPJAN** mahoniowy, o 6ciu oktawach i 5ciu nótach, z fabryki Zaremby, zupełnie nowy. Wiadomość przy ulicy Leszno, pod Numerem 701*c*, w bramie na prawo.

Przeszło 40 diesiatyn (czyli 80 morgów) gruntu ornego pierwszej klassy; wraz z Stodołą, Stajniami i przyzwoitem Lokalem; jak również dwa obszerne Ogrody fruktowe z kilku diesiatyn czyli morg składających się, do wydzierżawienia na lat sześć lub więcej, od Nowego-roku. Bliższą informację powziąść można u Właściciela, w Mokotowie, w Majętności Franciszka Szustra.



SUMMA rs. 8,000 w kwotach nieprzechodzących summy 3,000 rs., jest do wypożyczenia na pierwszy Numer hipoteki domu murowanego w Warszawie. Życzący takową zaciągnąć, zechce przesłać swój adres do mieszkania W. Doktora Darewskiego przy ulicy Trębackiej Nro 627, lub się zgłosić do niego osobiście przed godziną 9tą rano.



W majętności Gołków pod Piasecznem, o wiorst 25 od Warszawy, będzie znaczna partja **WINOGRON** w najlepszych gatunkach, Chaselas, Muscat i innych, do sprzedania ogólnie ryczałtowo; spodziewać się można, przeszło 1,200 funtów zbioru. Wiadomość na miejscu w Gołkowie u Zarządzającego.



Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę, używana **BRYCZKA**, na resorach, z fordeklem. Wiadomość u W. Wagner przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2687, wprost hotelu Podlaskiego.



OWIEC Macior młodych, dobrze poprawnych, sztuk 327, i Jagniąt sztuk 100, do sprzedania z wolnej ręki, w dobrach Grotowice nad Pilicą, w Powiecie Rawskim.

Pod Nr 1307 przy ulicy Nowy-Świat, jest do odstąpienia **SKLEP** z Szafami, Znakami i Towarem Norymbergskim, za pomierną cenę, w każdym czasie z powodu wyjazdu. Wiadomość w tymże sklepie u Właścicielki.

Niżej podpisany, pracując w najcelniejszych miastach Europy, lat kilkanaście, a ostatecznie powróciwszy z Paryża, otworzyłem zakład **KUŚNIERSKICH WYROBÓW**, na wzór zagranicznych, przy ulicy Krak:-Przedm: Nro 418, zaopatrzony we wszelkie roboty gotowe, wykonane podług najświeższej mody, mając nadzieję, że JJWW. i WW. Panowie, raczą mnie zaszczycić swojem zaufaniem, na które zasłużyć będzie moim obowiązkiem, tak przez wzorowe wykończenie powierzonych mi robot, jako też akuratność i przystępną cenę.— Stanisław *Słowikowski.*

NACZYNIA ZDROWIA (Gesundheits Geschir)), do Składu Porcelany i Fajansu L. Müller na Krak:-Przedm:, w domu przechodnim (zwanym Rezlera) pod Nr 351, nadszedł świeży transport NACZYŃ ZDROWIA, kompletnie osortowanych, z których to Talerze odtąd sprzedawane będą, tuzin jeden po rs. 2 kop. 70.

Jest do sprzedania kilkaset arszynów **FRYZÓW** dębowych suchych; oraz pół sążnia kamieni brukowych i piaskowca. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 733, u Struża Szymona.

Jeżeli kto z łaskawych Czytelników, życzyłby sobie mieć **OSOBĘ** zdolną do zarządzenia domem w Warszawie, która zarazem mogłaby się zająć wychowaniem małych dzieci niemających Matki, raczy zostawić swój adres u Stróża Antoniego, w domu pod Nr 1535, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej.



Są do sprzedania dwa nowe **FAETONIKI**, na leżących resorach, lekkie, urządzone na pojedynkę i na parę koni, jeden z wierzchem, drugi bez wierzchu, najnowszego fasonu i gustu zbudowane, za które daje się poręczenie. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 676, w domu P. Billing, naprzeciw Konsumcji, u Siodlarza.



W dobrach Leszno pod Błoniem, nabyć można po cenie przystępnej: 1) około 20 **TRYKÓW** dwu-letnich, poprawnych, po Trykach ze Szlązka sprowadzonych; 2) Apparat Pistoryusza mało używany; 3) Tarkę pojedynczą do buraków z dwoma popychadłami mechanicznemi i bębnem zapasowym w najlepszym stanie będącą, przez rok używaną, a usuniętą jedynie z powodu zaprowadzenia w Cukrowni tarki dubeltowej.

SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH, przy ulicy Nowy-Świat, w domu Hra: Andrzeja Zamoyskiego, naprzeciw statuy Kopernika, zaopatrzony został w różne Towary Mosiężne i Brązowe z fabryk zagranicznych, a mianowicie: w Żelazka do prasowania, jako to: Żelazka Paryzkie do karbowania żabotów damskich; Żelazka z fassetą do karbowania żabotów męzkich; Żelazka do rurkowania falban; Żelazka francuzkie do czepków; Żelazka duże do prasowania stołowej bielizny; Żelazka zwyczajne w różnych wielkościach; Żelazka żelazne krawieckie; oraz Dusze żelazne z żelaza kutego urzędownie robione.— Zarazem przyjmują się wyroby Mosiężne i Brązowe do odnowienia, posrebrzania i pozłacania, jako też i do reparacji.— Nadmienia się, że dla dogodności kupujących, przyjmują się w zamian Wyroby do użytku nie zdatne, z Mosiądzu, Tombaku, Spiżu dzwonowego i Miedzi, po cenach funt od kop. 15 do kop. 30.

W domu Hr. Stan: Potockiego przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 415, jest do wynajęcia od 1 Października r. b., **APARTAMENT** w głównym korpusie, na 1m piętrze, składający się: z 8 Pokoi, 2ch Salonów, Kredensu, wielkiego Przedpokoju z gabinetem, mający oddzielne ozdobne schody i obszerne ogrzewane korytarze, z oddzielną dużą Kuchnią ang:, oraz z Spiżarnią, Stajnią na 8 koni, Wozownią na 4 pojazdy, Drwalnią, Piwnicą i Górą do suszenia bielizny. Wiadomość u Rządcy domu.



Cztery **KONIE**, dwa ze stad w Cesarstwie, a drugie dwa stepowe, młode i ujeżdżone do zaprzęgu, z tych trzy gniade a jeden kasztanowaty, są do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość w domu W. Karola Moycho (dawniej Elerta), przy ulicy Długiej.



SUMMA rs. 5,000 w mniejszej lub większej ilości, potrzebną jest na umiarkowany procent, na pierwszy Numer po Towarzystwie Kredytowem, na Dobra Ziemskie, wartujące przeszło rs. 50,000, w Gubernji tutejszej, w odległości 91 wiorst od Warszawy położone. Ktoby posiadał takową summę, zechce się zgłosić bez pośrednictwa osób trzecich, po bliższą informację do W. Henryka Ilczewskiego, Obrońcy przy tutejszych Sądach pod Nr 1565*cd*, przy uli: Chmielnej, do godz: 10ej rano, a od 3 do 6ej po południu.

W domu P. Szymańskiego pod Nr 1802 przy ulicy Nowiniarskiej, znajduje się zakład **ZEGARMISTRZOWSKI**, w którym to zakładzie dostać można za pomierną cenę z poręczeniem za regularność do 2ch lat, ZEGARKÓW złotych i srebrnych ankrowych, krytych i otwartych, damskich emaljowanych, także krytych i otwartych, niemniej Zegarów ściennych, gospodarskich; oczem podpisany, ma honor szanowną publiczność zawiadomić.— *Lubelski*, Zegarmistrz.

Od dawna już tutejsi fabrykanci **POJAZDÓW**, a w ich liczbie P. Miller, utrzymujący fabrykę swą pod Nr 802 przy ulicy Orlej, zyskali chlubną i zasłużoną wziętość. Wyroby przez tego ostatniego dostarczane, odznaczały się wykwintnym gustem, trwałością, wykończeniem każdego szczegółu, przystępnemi cenami, i w niczem nie ustępowały najlepszym zagranicznym. Pomieniona fabryka przeszła obecnie na własność PP. Utech, Majstra Stelmachskiego, i Glasera, Majstra Kowalskiego. Nowi nabywcy polecając się łaskawym względom JJWW. i WW. Panów, mają honor zapewnić, iż ani trudów, ani kosztów szczędzić nie będą, ażeby utrzymać sławę tego zakładu, i że wszelkie udoskonalenia i nowe wynalazki jakie w kraju naszym lub za granicą pojawią się, będą starali się sobie przyswoić. W ich fabryce są już do nabycia gotowe Karety poczwórne, podwójne, Kocze landarowe, Faetony rozmaitego fasonu i wszelkie inne gatunki powozów; według upodobania mogą być obstalowane. Nadmienia się, że Pan Glaser dotychczas pod Nr 765 przy ulicy Chłodnej zamieszkały, przeniósł obecnie zamieszkanie pod Nr 802 przy ulicy Orlej, gdzie jak się wyżej powiedziało, pomieniona fabryka istniała i istnieć będzie.

Skład fabryczny H. *Letronne et Comp:*, przy ulicy *Miodowej* pod filarami, otrzymał w tych dniach z *Paryża* nowy transport *opasków* i *przyrządów*, wyrobu Pana *Leperdriel*, nader użytecznych dla cierpiących na reumatyzmy, lub noszących apertury i wezykatorje, a mianowicie: nowy rodzaj bandaży dla opasania ran, oraz papiery *compresses désinfectentes*, do ich opatrywania, i *papier et taffetats épispatiques*, do utrzymywania i gojenia tychże; zaś *pois élastiques au charbon*, do utrzymywania w stanie zdrowym działanie rany aperturowej. Nadto, blaty gumo-elastyczne, z siarkowanej gumy i z *gutta-perchy*, skuteczne przeciwko niektórym bólom suchym, t. j: reumatycznym, artretycznym i t. p. Oprócz tych *Paryzkich* wyrobów, są tam także bandaże do różnego rodzaju dolegliwości, tak zagranicznego jako i własnego wyrobu, a na które, skład wszelkie przyjmuje obstalunki.



Są do sprzedania po cenie umiarkowanej, **KONIE** Rossyjskich zawodów: 1) Źrzebiec skaro-gniady, lat 7, czystej Turkmeńskiej rasy, który dla piękności i siły swojej, rekomenduje się do zawodów; 2) Źrzebiec gniady, dobrze ujeżdżony, który także dla piękności swojej, jest zdatny do zawodów; 3) Klacz ciemno-szpakowata, doskonale ujeżdżona dla damy; 4) para Koni skarogniadych, młodych, rysistej rasy, dobrze ujeżdżonych do powozu; 5) para Szpaków, dobrze ujeżdżonych i młodych. Życzący takowych, mogą je widzieć we wsi Czyste, za Wolskiemi Rogatkami. Wiadomość u Właścicielki domu, przy spacerowym Ogrodzie.



Bracia Bardet, Ogrodnicy, zawiadamiają Sz: Publiczność i Amatorów, iż w Sklepie ich przy ulicy Senatorskiej w domu Petyskusa, znajduje się znakomita ilość ROŚLIN i KWIATÓW do wyprzedaży, j. t. Lilium lancifolium album et rubrum, Erithrina cristagalli; Róże rozmaitych odmian; Bignonia grandiflora, wszystkie obficie kwiatem pokryte; oraz rozmaite DRZEWA owocowe w doniczkach, i t. d.



MATEK 240 czystej krwi Saskiej, których połowa jest trzy i 4ro-letnich, są do sprzedania w majętności Szczawin w Pow: Ostrołęckim; wełna z takowych sprzedana w r. b. po talarów 104 za pudów $2^1/_2$ (centnar).



Są **KAPITAŁY** do wypożyczenia na hipoteki domów miasta Warszawy, a mianowicie: Rr. 15,000, 10,500, 6,500 i 3,000; tudzież Domy do sprzedania w mieście Warszawie; oraz Dobra większe i mniejsze, w Gubernji Warszawskiej i innych. Wiadomość u podpisanego Agenta Giełdy Warszawskiej w domu W. Cyprysińskiego przy ulicy Długiej pod Nr 586*b*, w oficynie po prawej stronie na 2m piętrze Nr 20. Zastać mnie można z rana do godz: 9ej, po południu zaś od 3ej do 5ej.— Walenty *Leszczyński*.

APARTAMENT kosztownie umeblowany, wraz z Stajnią, Wozownią i wszelkiemi dogodnościami, do najęcia w każdym czasie, przy ulicy Mazowieckiej Nro 1346*b*. Wiadomość u Rządcy.

Uwiadamiam interesowaną Publiczność, iż przychody Nieruchomości miejskiej i ogrodu owocowego warzywnego z sadzawkami, inspektami i zabudowaniami, w Warszawie przy ulicy Belwederskiej, za rogatkami Belweders: pod Nr 3065 położonej, aktem podpisanego Komornika d. 7/19 Maja r. b. zajęte, na jednoroczne wydzierżawienie, zaczynając od d. 19 Wrześ: (1 Paźdz:) 1853 r. i kończąc z tymże dniem 1854 r., przez publiczną licytację wypuszczone będą. Licytacja całej Nieruchomości z przyległościami przed podp: Komornikiem na gruncie odbędzie się w d. 17/29 Sierpnia r. b. o godz: 10 z rana, i zacznie się od summy rs. 300. Warunki do licytacji w każdym czasie w Kancellarji podp: Komornika, przy ulicy Długiej pod Nr 586 *b*, przejrzane być mogą.— Ant: *Osiński*.



MAGAZYN MEBLI Majstrów Stolarskich C. Koenig i Boehenke, założony w domu N° 410 przy ulicy Krako:-Przedm:, zaopatrzony jest w garnitury MEBLI różnych gatunków, FOTELI, SOF, ŁÓŻEK, KONSOLI, STOŁÓW, KOZET pokrytych safjanem i bez, TOALET podług najnowszych wzorów, i t. p., poleca się względom Szanownej Publiczności.

Dwa **MIESZKANIA** z meblami, do najęcia do Śgo Michała, za bardzo nizką cenę, z przyczyny wyjazdu; jedno z nich w środku miasta, drugie przy ulicy Mokotowskiej; każde składa się z 4ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni ang:. Wiadomość na Lesznie pod Nr 660, na dole, na lewo.— Tamże do sprzedania: ZEGAR repetier; SZUBA junotowa Sybirska; duże Biuro gabinetowe; kryształowe i brązowe Rzeczy; Dywany, Samowar, i t. p.

Skład nasz DRZEWA OPAŁOWEGO, przeniesiony został z ulicy Rybaki, na której dotychczas pod Nr 2567/8 na Biernackiem exystował; na Tamkę pod Nr 2968/9, za domem W. Bruka, idąc ku Solcowi. Mamy honor przytem Sszano: Publiczność uwiadomić, że Handel nasz obejmuje teraz także wszelkie artykuły Drzewa budowlanego, jako to: Deski różne, Krokwie, Murlaty i t. p.: zapewniając, że ciągłą naszą dążnością i i staraniem będzie tych którzy nas swojem zaufaniem zaszczycić zechcą, zadowolić. O łaskawe względy upraszamy. Nad bramą przy wnijściu do magazynu znajduje się znak z firmą naszą.— *Landy et Wolfsohn.*

Do Składu **TOWARÓW PERSKICH** Hantemierowa, exystującego w dzwonnicy XX. Bernardynów, nadszedł nowy transport różnych Materji na Suknie damskie, sztuczki na Kamizelki w różnych gatunkach, Chustki do nosa w różnych wielkościach, i Chustki na szyję męzkie, Szlafroki w różnych cenach, Fular na podszewki w różnych kolorach, Dywany Perskie, Kołdry jedwabne i Bucharskie, Termołamy Perskie, Sukno wielbłądzie na odzież podróżną, Szale i Chustki Tureckie, ubiory Kaukazkie dla dzieci, wyroby Kaukazkie i Perskie, jako to: Bransoletki, damskie Pierścionki, Paski.— Tamże dostać można Proszku Perskiego na wygubienie robactwa.— *Hantemierow*.

CEGŁY partja do 200,000 wynosząca, w gatunku wyborowym, jest do sprzedania każdego czasu. Wiadomość we wsi Brwinowie, na przystanku Kolei Żelaznej, u Dróżnika.

LOKAL gruntownie wyrestaurowany, z nowemi podłogami, oknami, nowemi drzwiami, piecami, na dole od frontu, składający się z 3ch Pokoi, nowej Angielskiej Kuchni, Drwalni i Piwnicy, do najęcia od Śgo Michała, w domu pod Nr 2163 przy ulicy Bonifraterskiej, wprost Kościoła. Tamże są do najęcia dwa **POKOIKI**, dla porządnego Kawalera, lub spokojność lubiącego Emeryta.

W Folwarku Jaktorach, wiorst 17 za miastem Radzyminem, na trakcie do Wyszkowa, jest do sprzedania **SKOPÓW** opaśnych sztuk 70.

Dwa **WARSZTATY STOLARSKIE**, z różnemi narzędziami, po zmarłym Majstrze, są do sprzedania z wolnej ręki pod Nr 1829/30 przy ulicy Zakroczymskiej. Wiadomość u Właściciela domu, a to w każdym czasie.



OWIEC opaśnych 200 sztuk, do sprzedania we wsi Olexiance pod miastem Latowiczem, w Powiecie Stanisławowskim. Wiadomość na miejscu, lub w mieszkaniu samego Dziedzica, na 2m piętrze od frontu, gdzie balkon, pod 1072 przy ulicy Królewskiej, w Warszawie.



NAJDYCZANKA, na urząd mocno zbudowana, kryta i z fartuchami skórzanemi, na leżących resorach stalowych, lekka, obszerna i pakowna, z kufrem, mało używana, jest do sprzedania za mierną cenę. Wiadomość przy rogu ulicy Wiejskiej Nro 1734, na 2m piętrze.



KAPITAŁY na mały procent, są do ulokowania każdego czasu na Domy murowane, lub na Dobra w Gub: Warszawskiej; żądany jest mały Majątek Ziemski do kupienia zaraz, w szacunku od 12 do 15,000 rs. mniej więcej.— Dom przy jednej z ulic pryncypalnych położony, czyniący dochodu netto przeszło 9,000 rs., jest do sprzedania każdego czasu, pod nader korzystnemi warunkami. Wiadomość o wszelkich szczegółach przy ulicy Śto-Jańskiej Nro 22, na 1m piętrze.— J. *Chwalibóg*.

Koepp's chemisch-concentrirter Dinaer, (NAWÓZ KOEPP'A CHEMICZNIE PRZYSPOSOBIONY), podług metody P. Bicke, a ogłoszony dla użytku ukształconych gospodarzy rolnych. Piąte powiększone wydanie, wraz z świadectwami o skuteczności i korzyściach tego nawozu. Cena trzy talary. Sprzedaje się w xięgarni Carl Barthol w Berlinie. Najważniejszą potrzebą w rolnictwie jest Nawóz, który winien być przedmiotem nieustannego zajęcia się umysłu i wytrwałej pracy. Podług ogłoszonej w dziełku powyższym metody, która nie jest gołosłowną teorją, ale na naukowych opiera się zasadach, nawozi się m. m. za 15 kopiejek. Przygotowanie i użycie nawozu wymaga małoznacznych starań, a nizka cena pisemka, jest niczem w porównaniu z zyskami, jakie z przeczytania i korzystania z dziełka tego wynikają.

Przechodząc ulicami Gołębią, Śto-Jańską, a następnie i Nowo-Senatorską, przed-wieczorem, dnia 26 b. m. zgubiony został **ZEGAREK** srebrny, cylindrowy. Poszkodowany uprasza uczciwego Znalazcę, o zwrócenie go pod Nr 166 v. 236 przy ulicy Mostowej i Nowomiejskiej, na 1e piętro, za co otrzyma nagrody rs. 2.

Do składu Win przy ulicy Miodowej Nr 486*b*, potrzebny jest UCZEŃ, który by skończył 2 lub 3 klas.



Dnia 26 b. m. po południu, na ulicy Śto-Jerskiej, zaginął **PIESEK** z rasy wyżełków, mały, kasztanowaty, na piersiach i pod brzuchem biały, łapki białe pocentkowane, koniec ogona także biały, prawe oko nieco napuchnięte i w chorobliwym stanie, 7 miesięcy mający, nazywa się Pampas. Uprasza się o oddanie go przy ulicy Śto-Jerskiej pod Nr 1773, na 2gie piętro od frontu, za nagrodą rsr. 3.

Z Kantoru Zleceń przy ulicy Wierzbowej Nr 473 c.

Ktoby miał do sprzedania **WIEŚ** z Propinacją i dostateczną robocizną, z łąkami, za Wisłą, najdalej wiorst 42 odległą od Warszawy, przynajmniej około 300 dziesiatin gruntu mającą, raczy nadesłać adres swój franko, do Kantoru powyższego.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe stopni 20.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 11.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Biała Kamelja. Mieszczanie i Kmiotki*.

PIWO BAWARSKIE na kufle, z Browaru Wojciecha Kowalskiego, rozpocznie się w Niedzielę, to jest d. 28 b. m., w lokalu przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2672, naprost idąc od Warsz: Towarzystwa Dobroczynności, pod Koroną.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 16 (28) Sierpnia 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.